

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 405

Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 5 września 1935

Rok 30

Poznań, 4 września

Problemy, które wysuwają się na czoło

Ogłoszono ostatnio kilka cyfr, które rzucają niezmiernie jaskrawe światło na dramat, jaki przeżywa dzisiejsza Polska. Oto w ciągu kilku lat ostatnich, od roku 1928—1934, ilość ludzi, zatrudnionych w przemyśle, mimo przyrostu naturalnego, nie tylko nie wzrosła, ale — jak stwierdza statystyka Instytutu Badania Konjunktur i Cen — spadła o 200.000, z 700 na 500 tysięcy, czyli blisko o jedną trzecią. Odpowiada to zresztą mniej więcej stanowi naszej produkcji; jeśli stan ów w r. 1928 określimy cyfrą 100, to w roku 1934 wyrażał się on cyfrą 63, przyczem położenie — w przeciwieństwie do innych państw europejskich — nie wykazuje najmniejszej skłonności do poprawy.

Tak jest w przemyśle. Jeśli chodzi o samodzielne warsztaty handlowe i rzemieślnicze, to i tu sytuacja jest rozpacziwa; liczba ich od lat kilku wykazuje również tendencję zniżkową. Nieweselej jest w t. zw. wolnych zawodach.

Równocześnie rok rocznie przybywa Polsce — mimo, że przyrost naturalny ludności w ostatnich latach znacznie zmalał — zgóra 400.000 nowych obywateli. Gdzie się ci ludzie mają podziać, z czego mają żyć? Problem młodego pokolenia, pozbawionego wszelkich widoków na chleb i pracę, stanął przed nami w całej swej grozie, urastając do rozmiarów najważniejszego zagadnienia wewnętrznego odrodzonej Polski.

Powierzchowny obserwator gotów tu powiedzieć: niema rady, zmniejszy nasz przyrost naturalny, a złagodźmy rozmiary katastrofy. Żli to doradcy, którzy tak mówią; gdyby naród poszedł za ich kuszeniami, wybrałby drogę wręcz samobójczą.

Patrzmy, co się dzieje za naszą granicą zachodnią: jeszcze parę lat temu, w r. 1932 ogólny przyrost ludności w Rzeszy Niemieckiej wynosił 278.000 ludzi, w roku zaś 1933 nawet tylko 226.000, ale oto w roku 1934 — naskutek usilnej propagandy reżimu hitlerowskiego — podskakuje on za jednym zamachem ni mniej ni więcej, tylko na 464.000, przekraczając znów przyrost naturalny Polski. W oczach naszych dokonuje się wśród narodu niemieckiego prawdziwa rewolucja ludnościowa, o zasięgu nieznanym w historii powojennej Europy; kto zaś przyjrzał się bliżej atmosferze, w jakiej żyje dziś społeczeństwo niemieckie, owej mistyce pangermanizmu, ogarniającej najszerze warstwy i kierującej wszystkimi ich poczynaniami, ten uświadamia sobie dobrze, że i w dziedzinie przyrostu ludności wyniki z r. 1934 nie są czemś ani przypadkowym, ani przemijającym.

W tych warunkach Polska — pod groźbą najcięższych konsekwencji dla całego swego bytu i rozwoju — nie może dopuścić do jakiegokolwiek

Kataklizmy żywiołowe w Ameryce

London. (Tel. wł.) Z Miami na Florydzie donoszą, że wichura wyrządziła duże szkody materialne, oraz pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach.

W obozie wypoczynkowym legionu amerykańskiego zginęło 70 osób; bardzo wielu jest rannych.

Miami (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości ofiarami huraganu na Florydzie padło zgóra 100 ludzi. Zniszczenie niemal wszystkich dróg czyni dokładne obliczenie ofiar w ludziach i strat materialnych prawie niemożliwym.

Huragan sroży się obecnie nad północnym wybrzeżem Florydy. Znajdujący się w pobliżu statek „Capulet” rozesłał sygnały, wzywając pomocy. Prezydent Roosevelt wydał do armji, marynarki i Czerwonego Krzyża polecenie zorganizowania akcji ratunkowej.

Jacksonville (PAT) Według depeszy radiowej, 75 członków amerykańskiego legionu b. kombatantów, którzy zajęci byli przy budowie dróg na wyspach Florida Keys zginęło w czasie tornado, który nawiedził te wyspy. Pozatem 47 członków legionu odniosło rany.

Na ratunek pozostałych przy życiu, którym brakuje wody i żywności wysłano parę statków.

Meksyk (PAT) Cyklon idący z Antyllów przeszedł nad całym Meksykiem wywołując poważne szkody w wielu miejscowościach.

W porcie Manzanillo kanonierka i strażniczy statek celny zderzyły się i zatoniły. Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, przyczem przybór wód był tak gwałtowny, że kilkanaście osób zatoniło.

Ofiary powodzi są również w Guajalajara, stolicy stanu Jalisco, gdzie zginęło kilkanaście osób.

Falsz przedwyborczy

„Sanatorzy” rozpowszechnili p. n. „Organizacje katolickie wobec wyborów” rzekomy komunikat Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, który jest fałszem od początku do końca

Donieśliśmy z Szamotuł, że „sanatorzy” powkładali podstępnie „katolicką” ulotkę wyborczą do czasopisma „Przewodnik Katolicki” i że tę samą ulotkę przesłała okręgowa „Młodych Polek”, p. Anna Kurnatowska, — z powołaniem się na starostwo w Szamotułach — rozesłała masowo do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej z prośbą o rozdanie ich w niedziele przed kościołami. Ulotka zawiera ogłoszony jakoby „komunikat” Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, kończący się tem, że katolickie stowarzyszenia członkom swym „mocno przypominają i polecają obowiązek

spełnienia powinności obywatelskiej w dniu wyborów”.

O rozpowszechnianiu tego jakoby „komunikatu” Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej donoszą nam także z innych stron.

Otóż dyrekcja wspomnianej oficjalnej agencji katolickiej komunikuje nam, że cały ten rzekomy „komunikat” jest fałszywym od początku do końca.

Polska Katolicka Agencja Prasowa „komunikatu” tego nie wydała i nie ma z nim nic wspólnego. W najbliższym biuletynie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej pojawi się katego-

ryczne zdementowanie fałszywej ulotki.

Czytelnicy nasi przypominają sobie, że przy dawniejszych już wyborach obóz „sanacyjny” rozpowszechniał fałszywe odezwy i to niby komunistów, popierające jakoby obóz narodowy, a tem samem mające go skompromitować. Nikczemność tę zdemaskowaliśmy wówczas.

Tym razem „sanatorzy” ośmielili się nawet podszycić pod oficjalny organ prasowy episkopatu polskiego, rozpowszechniając fałszywy, nieistniejący wogóle „komunikat” Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, byleby podstępem i kłamstwem zapędzić szerokie rzesze katolickie na swoje partyjnopolityczne podwórko wyborcze.

Ludność nasza katolicka będzie wiedziała, co o takich metodach sądzić i jak się od nich odwrócić w dniu wyborów.

nia swego przyrostu naturalnego; co więcej, wszelka propaganda w tym kierunku musi być zdecydowanie tępną i karana. Jakież więc wyjście z rozpaczliwego — zdawałoby się — położenia społeczno-gospodarczego? Jak zapobiec postępującej pauperyzacji wsi, powiększaniu się bezrobocia, karłeniu fizycznemu narodu polskiego, niebezpieczeństwu wzrostu nastrojów wyrotowych? Jak rozwiązać problem narastającego młodego pokolenia?

W obliczu tych zagadnień nie na miejscu są ani jeremiady zawodowych pesymistów, ani — nieszczerzy zresztą — optymizm sfer „sanacyjnych”, próbujących dla utrzymania się przy wpływach narkotyzować społeczeństwo frazesami „mocarstwem”. Trzeba tylko uświadomić sobie drogi, wiodące do wyjścia z trudnej sytuacji, trzeba mieć odwagę pójścia temi drogami. Są tymczasem czynniki, które wyraźnie temu przeciwdziałają — i to właśnie czynniki, częstokroć dziś miarodajne.

Weźmy jako przykład kwestję żydowską. Przeciwnicy obozu narodowego do tej pory próbują bagatelizować jej znaczenie, twierdząc, że jest ona dla „endecji” wyłącznie „konikiem taktycznym”. Tego rodzaju stawianie sprawy stanowi grubą nieuczciwość. Każdy bezstronny Polak-patrjota musi przyznać, że kwestja żydowska ma znacze-

nie wręcz kapitalne, jeśli chodzi o rozwiązanie problemu pracy i chleba w Polsce.

Uświadomijmy sobie tylko jeszcze raz: 4 miliony Żydów okupuje na terenie państwa polskiego paraset tysięcy placówek przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, pracuje w fabrykach, wykonywa różne wolne zawody. Czyż jest to stan do utrzymania w obecnej sytuacji gospodarczej Polski? Czyż naczelnym przykazaniem polityki narodowej i państwowej nie staje się tu dążenie do jak najszybszego wyparcia tego żywiołu poza granice kraju, by opróżnione przezeń placówki objęli rdzenni Polacy, przymierający dziś z głodu, zepchnięci jakże często do roli prawdziwych parjasów? Czyż tym Polakom nie należy dopomóc wszelkimi siłami, jakimi rozporządza nasze państwo i jego organy do stworzenia przez nich samodzielnych warsztatów pracy, zdolnych do utrzymania się w walce konkurencyjnej z obcym żywiołem?

Oto postulaty, które głosi obóz narodowy — postulaty, które stały się już dzisiaj własnością całego niemal społeczeństwa polskiego, których jednak nie chcą uznać ludzie, stojący na gruncie t. zw. ideologii państwowej.

Program obozu narodowego w kwestji żydowskiej, którego głównym punktem jest kolonizacja zażydzonych miast

i miasteczek w środkowych, wschodnich i południowych dzielnicach kraju przez narastający narybek przeludnionej wsi polskiej, — nie wyczerpuje oczywiście wszystkich postulatów narodowych w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Nie tu miejsce — w ramach jednego artykułu — na omawianie tych postulatów; znane są one zarówno z lamów naszego pisma, jak i z bogatej literatury społeczno-gospodarczej obozu narodowego, w szczególności z dzieł Dmowskiego, Rybarskiego, Doboszyńskiego.

Przypominamy tu tylko, że naczelną tezą programową Stronnictwa Narodowego w tym zakresie jest dążenie do przekształcenia Polski w kraj drobnych i średnich, samodzielnych warsztatów pracy — zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle, handlu, rzemiośle i innych zawodach. By to nastąpiło, potrzebna jest naturalnie odpowiednia, na szeroką skalę zakrojona polityka, polityka, która nie niszczyłaby sił produkcyjnych społeczeństwa, ale przeciwnie, potęgowała je.

Idąc w myśl wskazań obozu narodowego moglibyśmy się śmiało, z nadzieją w pewne zwycięstwo, zabrać do zwalczania trudności wewnętrznych, nękających dziś Polskę. Wierzymy gorąco, że to nastąpi, wierzymy w triumf idei narodowej.

Prześladowania Kościoła Katolickiego w Sowietach nie ustają

Od osoby, przebywającej na terenie Rosji Sowieckiej, Katolicka Ag. Prasowa otrzymała ostatnio następujące informacje o dalszych prześladowaniach religijnych w tym kraju: Położenie Kościoła Katolickiego na terenie Sowietów budzi coraz większy niepokój wśród katolików całego świata. Prowadzona przez wojujący komunizm akcja wysiedlania lub więzienia kapłanów i zamykania kościołów nie tylko nie słabnie, lecz wprost przeciwnie, w ciągu ostatnich miesięcy przybiera rozmiary zastraszające.

Wysiedlenie wielce zasłużonego Ojca Amoudru, dominikanina, duszpasterza w Leningradzie, w głębokim żalu pogrzyło serca jego parafian oraz napęliło je niepokojem o los świątyń katolickich w tym mieście, w których obronie wydany pasterz walczył z niustającą energią.

Prześladowanie Kościoła na terenie Ukrainy jest bodaj jeszcze bardziej gwałtowne. Władze tamtejsze wyznaczają ogromne podatki na świątynie, gdy zaś ściąganie tych wielkich sum okaże się niemożliwe, zamykają kościoły i zamieniają je na składy zbożowe lub kina. Pod tym pretekstem zamknięte zostały kościoły w Polonem, Berszadzie i Obodówce, ostatnio zaś władze sowieckie zapowiedziały zabranie kościołów w Żytomierzu i Winnicy.

Przedmiotem szczególnie zjadłych prześladowań są kapłani katoliccy. Po aresztowaniu szeregu księży, wśród których wymienić należy ks. Szenfelda w Kijowie, administratora kościoła katolickiego na Ukrainie, ks. Juchnicwicza, oraz ostatniego uniatę, ks. Szczepaniuka, sytuacja Kościoła na Ukrainie przedstawia się tragicznie, bowiem pousuwanie zostało niemal wszyscy kapłani, mogący administrować sprawami kościelnymi, a władze bolszewickie przystępują do masowego zamykania pozostałych świątyń.

Na terenie Białorusi stosowane są podobne metody. Ze 120 kościołów pozostaje jeszcze czynnych niespełna 30, a wskutek systematycznej akcji władz dalszy byt tych nielicznych świątyń jest zagrożony. Z większych ośrodków zanotować należy zamknięcie kościo-

łów w Słucku, Żłobinie, Rohaczewie i Lohojську. W wyniku aresztowań i wysiedlania, na terenie Białorusi znajduje się obecnie już tylko 12 księży, a wśród nich siedmiu starców, nie mogących już niemal spełniać obowiązków kapłańskich.

Na terenie całego Związku Sowieckiego dokonywane są liczne aresztowania i wysiedlania członków kościelnych rad administracyjnych oraz stosowane są wszelkie szykany w stosunku do osób, biorących udział w chórach kościelnych i należących do bractw, oraz w stosunku do osób, uczęszczających do kościoła. (KAP).

„Cudowny Rubin” i „Chata za Wsią”

W czwartek, 5 września w Teatrze Narodowym dla naszych czytelników

Wczorajsza zapowiedź o przedstawieniach, zakupionych dla naszych czytelników w Teatrze Narodowym, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Kasa sprze-



dająca bilety w naszej administracji jest stale w obniżeniu. Nic zresztą dziwnego, bo bilety są niezwykle tanie i ustalone są w cenie jednolitej od 1—10 rządu po 50 groszy, a pozostałe rzędy po 25 groszy.

Który z naszych miłusińskich nie marzy o tem, aby zobaczyć na własne oczy cuda, które zapowiada nam afisz „Cudownego rubina”. Bajeczka jest naprawdę piękna, urozmaicona tańcami przy świetnie zgranej orkiestrze. Powyższe przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 16-tej.

Drugie przedstawienie p. t. „Chata za wsią” rozpocznie się o godz. 18-tej, ponieważ pragniemy, aby i młodzież szkół średnich mogła być na tem przedstawieniu. Któż nie zna z powieści Kraszewskiego, romantycznej historii pięknej cyganki Azy, czarnookiego Tumrego i jasnowłosej Motruny. Sztuka napisana jest niezwykle sceniczną, a przepiękne śpiewy, muzyka i tańce urozmaicają bogate widowisko. W głównych rolach zobaczymy pp. Sroczyńska, Orszańska, Zuromska, Zarśka, Olańska, Szerbowskiego, Palańskiego, Koczyrkiewicza, Malinowskiego, Sójckiego, Nowakowskiego i in. Nad orkiestrą czuwa kapelmistrz Witczak, sztukę reżyserował Adam Bystrzyński.

Czytelnicy, w własnym interesie, aby mieć jak najlepsze miejsce, spieszcie się z nabywaniem biletów, które sprzedaje od rana do wieczora administracja naszego pisma.

Teatr Narodowy w Poznaniu
KUPON
„CUDOWNY RUBIN” godz. 16.
„CHATA ZA WSIĄ” godz. 20.
czwartek, 5. IX.

Ciągnięcie
4 proc. premj. pożyczki dol.
W dniu 2 bm. odbyło się ciągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III. Wylosowano premje następujące:
Dol. 40.000 — nr. 1101217.
Dol. 8.000 — nr. 1166269.
Po dol. 3.000 — n. nr.: 1081898 1376389 1352134.
Po dol. 1.000 — nr. nr.: 437552 857103 75709 1348373 1224568.
Po dol. 500 — nr. nr.: 889106 1337466

NATURALNA VICHY-CELESTINS
JEST DOSKONAŁA WODA STOŁOWA I KURACYJNA

Kilka szczęśliwych ćwiartek
do 33 Loterii jeszcze do nabycia
w KOLEKTURZE
JULJANA LANGERA
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21 i Wielka 5
W 33 Loterii padła wygrana w I-szej klasie 10 000 zł, w III-ciej 20 000 zł.
ng 14 766

118360 728332 706416 905688 521545 892833 445694 84323.
— nr. nr.: 1307424 1439539
446158 251635 1161862 507456 1200347 304981
1372220 80582 1111679 417437 1050299 634416
40409 1034501 399008 652662 34808 328354
1259718 1046674 714585 864634 1037846 1375153
238189 872802 1239398 171168 295827 44379
917639 1099 399 294972 1233245 572582 1170012
330094 1175626 869791 1413248 1208569 976219
207 733 1035344 1495460 859364 735678 333 646
1223347 1042417 54647 412894 637382 1295571
1294 960 775332 312543 862773 183810
1222347 711738 1417293 694030 1326330 434495
309780 1390197 13005181 847045 1418091 997354
1249289 566131 1470695 1232653 560093 940702.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Eldorado
TUTKI DLA PANA
Solali
200 szt. — gr. 45
ng 14 716

Wojna z Abisynją
to problem Włoch i Europy, a zdobywanie szczęśliwych losów kolektury J. Radomińskiego, Aleje Marcinkowskiego 14, będzie zagadnieniem — spóźniających się Graczy, gdyż losów pozostało b. niewiele.
Ciągnięcia od 6—26 bm.
ng 11 733

Trawienie regulują zioła „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
Nr. 1 - przy rozwoleńniu, Nr. 2 - przy zaparciu, Nr. 3 - przy uporczywym zaparciu
ng 18 761

Józefa Sroczyńska
przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w piątek 6 b. m. o godz. 16.30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż, synowie i rodzina.
Poznań, ul. Matejki 3.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Poszukuję od dnia 15. 9. 1935, zdolnego
technika dentystycznego
znającego się nawskroś w odlewach złota. Oferty z załączeniem fotografii i odpisem świadectw, które się zwraca, z wolnym utrzymaniem i podaniem pensji. (utrzymanie w domu), należy nadesłać do „KURJERA POZNAŃSKIEGO” pod zg 11735.

ORYGINALNY RUBEROID
Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów.
Od 40-tych lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie ścieka. Rynny jachowe są zawsze czyste. Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochylności. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. „Ruberoid” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Znaka premii asekuracyjnych, gdyż „Ruberoid” należy do gatunku twardego dachu.
ng 13 053
IMPREGNACJA S. z. o. o. Fabryka Ruberoidu BYDGOSZCZ
Kaźda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID”.

KOCIOŁ PAROWY
dwupłomienicowy o powierzchni ogrzewalnej 50 — 70 m² na 8 atm. nowszy rocznik — kupimy. Dokładny opis i podanie warunków do Administracji niniejszego pisma pod zg 11 734
Dom nowy
ze składem przy Marsz. Focha. 18 000. bez dług. sprzed. Ratajczak, Poznań. Jeźnicka 12. zd 39 264

PEWNA EGZYSTENCJA
Strzelnica Bractwa Kurkowego z restauracją
i kompletnym urządzeniem, 2 sale, boisko, duży ogród z pawilonami, 10 torów strzeleckich, 4 pokojowe mieszkanie i budynek gospodarczy do wydzierżawienia od 1. 10. wzgl. 15. 11. br.
Szczegółowych danych udzieli sekretarz Bractwa Fr. Biskup.
Na odpowiedź dołączyć znaczek.
Kurkowe Bractwo Strzeleckie Wolsztyn.
dg 3 982

Zyrandole, lampy, żarówki, żelazka, grzejniki elektryczne oraz wszelki sprzęt elektrotechniczny. Kompletne radioaparaty.
W największym wyborze — po cenach przystępnych polecą
ng 14 704
„STRZAŁA”
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 20. TEL. 50-65.
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599 ZNAN FABR.
z **KOGUTKIEM**
ZA ŚRODNIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJĄ APTEKI
ng 13 644

Dojrzałe pomidory
najprzedniejszej jakości kupuje tylko w większych partjach
dg 3994
WINCENY PAETZ
Telefon 24-38 POZNAŃ ul. Mostowa 11
Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych
Ocet naturalny — Musztarda — Konserwy — Soki owocowe.
— mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe to towar pożądaný i wyróżniany przez klienta
Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań
ng 13 491

Rada Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Lesznie
ogłasza niniejszem **KONKURS** na stanowisko **dyrektora zarządzającego Kasy.**
Podania z szczegółowym życiorysem, odpisami świadectw szkolnych, z odbytej pracy, świadectwem moralności i obywatelstwa polskiego należy skierować do przewodniczącego Rady M. K. K. O. w Lesznie p. burm. Kowalskiego, najdalej do dnia 18 września br.
Od kandydatów wymaga się 10-letniej praktyki zawodowej na kierowniczych stanowiskach w myśl postanowień ogólnych dla pracowników K. K. O. zawartych w podręczniku J. S. Rozieckiego — str. 76.
dg 3 889

